

TEATR

DAWID JEDZIE
DO IZRAELA 🍷🍷🍷🍷🍷

REŻ. JĘDRZEJ PIASKOWSKI TR WARSZAWA, POLIN

Antysemityzm na wesoło

AKTORZY TR, PRZYGOTOWUJĄC SIĘ DO SPEKTAKLU O MARCU '68, zwiedzają wystawę w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. Niesforni artyści naruszają dyscyplinę muzealnej ekspozycji. Gdy Sebastian Pawlak przywdziewa spódnice zwykłej kobiety z PRL, następuje tajemnicza transformacja.

Jest wiosna 1968 roku, z telewizyjnego ekranu przemawia towarzysz Wiesław. Jesteśmy w mieszkaniu „zwykłej polskiej rodziny”. Halinka i Ludwik (świetny Rafał Maćkowiak) mają problem – ich 25-letni syn Wojtek (Jan Dravnel) nie wie, że jest Żydem, nazywa się Dawid i wkrótce będzie musiał wyjechać do Izraela. Troskliwi rodzice muszą się śpieszyć, czasu jest niewiele, a narodowych traum i demonów,

„Dawid jedzie
do Izraela”

TR w Polin, na
scenie od lewej:
Natalia Kalita,
Rafał Maćkowiak,
Jan Dravnel,
Sebastian Pawlak



którymi zgodnie z polską tradycją wychowawczą wypełnić muszą walizki Dawida – cała masa. Na szczęście mogą liczyć na pomoc Matki Boskiej (Natalia Kalita) odgrywającej rolę narratorki.

Jędrzej Piaskowski serwuje widzom **SZALONĄ, CHWILAMI NIEMĄDRĄ KOMEDIĘ**

OMYŁEK, z rodzimą martyrologią w tle. Choć z czasem spektakl grzęźnie dramaturgicznie, scenografia z dykty razi byle-jakością, a całość zaczyna przypominać telewizyjny kabaret, jest w tym szaleństwie urocza bezpretensjonalność.

MICHAŁ CENTKOWSKI